



• Nr indeksu 238228/B/X
• ISSN 1643-2010

Gazeta Bezpłatna

Egzemplarz bezpłatny • Numer 13/2026 • m@il: redakcja@zyciesiedleckie.pl

Piątek, 3 kwietnia 2026

ŻYCIE SIEDLECKIE

Domanice | Korczew | Kotuń | Mokobody | Paprotnia | Przesmyki | Siedlce | Skórzec | Suchożebry | Wiśniew | Wodynie | Zbuczyn | Mordy

SIEDLCE

Pieska dola czy kontrola?

Czy Siedlce będą mieć własne schronisko dla zwierząt? Część radnych jest za, a prezydent podchodzi do sprawy ostrożnie.

STRONA 3

GMINA ZBUCZYN

Samorząd stawia na trzecie miejsca

Dom i praca - dla wielu z nas to dwa jedyne punkty orientacyjne w codziennym harmonogramie. Jednak w gminie Zbuczyn samorząd stawia na trzeci kierunek. Tam, gdzie dawniej brakowało miejsc do spontanicznych rozmów i integracji, powstają nowe świetlice - zaprojektowane nie tylko jako obiekty użyteczności publicznej, ale jako "trzecie miejsca".

STRONA 8

GMINA SIEDLCE

Młodzi radni mają swoje logo

Królewna z herbu gminy założyła dres i sportowe buty. A obok niej pojawiła się dwójka młodych ludzi - tak w skrócie można opisać nowe logo Młodzieżowej Rady Gminy Siedlce.

STRONA 9

RUGBY

Pogoń bezlitosna dla Arki

Ależ to był sygnał. MKS Pogoń Awenta Siedlce rozpoczęła rundę mistrzowską Ekstraligi rugby w sposób, który nie pozostawia żadnych wątpliwości. Na własnym boisku siedlczanie zdecydowanie pokonali Arkę Gdynia 85:12 (38:0). Już od pierwszych minut gospodarze narzucili swoje warunki gry.

STRONA 15









eprasa.pl fe86e65ced

Życie w regionie

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Zabetonują im widok?

SIEDLCE

Niedaleko bloków na jednym z siedleckich może powstać osiedle i obsługująca je droga. Nie wszyscy są z tego zadowoleni.



FOT.: ARCH

To tu mają stanąć bloki.

Mieszkańcy bloków przy ul. Bieszczadzkiej w Siedlcach mówią, że żyją w pięknej okolicy o własnym mikroklimacie, gdzie nie jest trudno zobaczyć jeże. – Kiedy w 2009 r. kupowaliśmy z mężem mieszkanie, w spółdzielni mieszkaniowej usłyszeliśmy, że teren bezpośrednio przed naszym blokiem jest rekreacyjny. Było tam boisko do koszykówki, piłki nożnej i stół pingpongowy. Jak nam mówiono, jeśli kiedyś zostaną wybudowane jakieś budynki, to domy za tym terenem rekreacyjnym. Minęły 3 lata, a za naszymi plecami powstał plan, o którym w ogóle nie widzieliśmy – opowiada jedna z kobiet. – A w międzyczasie tereny rekreacyjne zostały sprzedane przez SSM. Potem, kiedy trwała pandemia, deweloper wszedł na ten teren i wykarczował wszystkie drzewa. Mamy co najmniej 300 świadków – dodaje inna.

Nie pasuje

Jednak powody do niepokoju mieszkający tu ludzie zaczęli mieć, kiedy okazało się, że rada miasta na marcowej sesji będzie głosować nad uchwałą w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla rejonu ul. 22 Pułku Piechoty i Henryka Guta.

Jak zwraca uwagę jeden z mieszkańców, jeszcze kilka lat temu lat temu plan przestrzenny zakładał tu 4-pietrową zabudowę. – ZPI mówi już o aż 21 m wysokości, a na dodatek o bardzo dużej intensywności zabudowy, bo tylko 25% terenów zielonych. W naszej ocenie ta inwestycja kompletnie nie pasuje do obecnej zabudowy. Nie wspominam już o tym, że ta zlikwiduje parking niestrzeżony na naszym osiedlu. Kilkadziesiąt samochodów będzie musiało znaleźć nowe miejsca – przestrzega.

Jego sąsiad wymienia kolejne zagrożenia: – Zagęszczenie, problemy z dojazdem do szkoły i przedszkola. Spodziewam się, że w godzinach szczytu nasze osiedle będzie zakorkowane tak, jak dziś jest Nowy Świat. Już teraz rano nie da się kompletnie wyjechać z osiedla, wszystko jest dosłownie zabetonowane. A jeżeli wybudują nam drogę z drugiej strony, która ma stanowić wyjazd z nowo powstałego osiedla...

Rozwój, ale z poszanowaniem

Ludzie zaniepokojeni planami dewelopera przygotowali petycję w tej sprawie. Piszą w niej, że czeka ich „pogorszenie warunków zamieszkania poprzez m.in. zacienienie, utratę prywatności, pogorszenie przewietrzania oraz zwiększenie uciążliwości akustycznych". A to nie wszystko. „Planowana inwestycja, przyznając znaczące korzyści inwestorowi prywatnemu, generuje jednocześnie koszty społeczne ponoszone przez obecnych mieszkańców okolicy, w tym zwiększone obciążenie lokalnego układu komunikacyjnego oraz pogorszenie jakości przestrzeni zamieszkania. Zakres inwestycji uzupełniających nie rekompensuje tych negatywnych skutków" – dodają autorzy.

A petycję kończą słowami: „Nie kwestionujemy potrzeby rozwoju miasta ani realizacji nowych inwestycji mieszkaniowych. Oczekujemy jednak, aby rozwój ten odbywał się z poszanowaniem praw mieszkańców, zasad ładu przestrzennego oraz w oparciu o rzetelne analizy i rzeczywisty dialog społeczny".

To jeszcze nie zgoda

Na marcowej sesji przed głosowaniem uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego radni pytali o konsekwencje jej przyjęcia. – Czy i kiedy mieszkańcy mogą składać wnioski? – chciał wiedzieć np. Tomasz Araszkiewicz.

– Sprawa jest na początkowym etapie. To nowa procedura, której samorządy, w tym nasz, dopiero się uczą – odpowiedział mu prezydent Tomasz Hapunowicz.

Więcej szczegółów podała Barbara Kowal, naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa: – Jeżeli państwo przegłosujecie tę uchwałę, kolejnym etapem będą negocjacje z inwestorem. Inwestor wskazał jako tzw. inwestycję uzupełniającą przedłużenie ul. 22 Pułku do skrzyżowania z ul. Monte Cassino, której koszty poniesie. Po negocjacjach i umowie urbanistycznej nastąpi wyłożenie planu, którego zapisy mogą różnić się od obecnych ustaleń. Mieszkańcy będą więc mogli składać uwagi do tego planu dopiero kiedy ruszymy z procedurą

– Czyli przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu nie jest tożsame ze zgodą na inwestycję – podkreślił na chwilę przed głosowaniem przewodniczący Robert Chojecki.

Ostatecznie „za" głosowało 16 radnych, 2 było przeciwnych, 4 się wstrzymało, a 1 nie zagłosowała. Mieszkańcy Bieszczadzkiej, z którymi rozmawialiśmy, mieli w tej sprawie podzielone zdania. Wszyscy jednak czekają na wyniki pertraktacji miasta z deweloperem i etap ewentualnych uwag. **BS**





ŻYCIE SIEDLECKIE
Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łuków | Łosice

ADRES REDAKCJI : 08-110 Siedlce , ul. Brzeska 97 / tel. 25 632 79 77 / e-mail: redakcja@zyciesiedleckie.pl / www.zyciesiedleckie.pl

- REDAKTOR NACZELNY: Bartosz SZUMOWSKI
- REDAKTORZY : Iwona DĄBROWSKA, Kinga OCHNIO
- BIURO REKLAMY : Edyta JAGODZIŃSKA, tel. 795-541-362, email: reklama@zyciesiedleckie.pl
- WYDAWCA : Życie Siedleckie Sp.zo.o, 08-110 Siedlce, ul. Brzeska 97, NIP 821 256 19 19, REGON 14176733, Sąd Rejonowy dla M. St. Warszawy w Warszawie XIV Wydział Gospodarczy, Wydział Rejestrowy, Nr KRS 0000324594, konto bankowe: Bank Spółdzielczy w Siedlcach 89 9194 0007 0026 8527 2000 0010
- DRUK : Drukarnia ZPR Media ul. Jubilerska 10a, 04-190 Warszawa

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów. Za treść reklam/ogłoszeń/tekstów płatnych redakcja nie odpowiada.

eprasa.pl fe86e65ced

Drodzy Mieszkańcy Mazowsza!
Życzymy Wam zdrowia
i wzajemnej życzliwości.
Niech nadchodząca Wielkanoc
przyniesie nadzieję, siłę
i radość z każdego dnia.

Ludwik Rakowski
Przewodniczący
Sejmiku Województwa Mazowieckiego

Adam Struzik
Marszałek
Województwa Mazowieckiego

Mazowsze.
serce Polski

eprasa.pl fe86e65ced

Wyścig o życie i dzieciństwo

GMINA KOTUŃ

Ma zaledwie 5 lat, a życie zdążyło już boleśnie go doświadczyć. Zamiast beztroski – choroba, strach i codzienna walka o każdy krok. Szymon Kowalczyk z Kotunia choruje na dystrofię mięśniową Duchenne'a. Dziś pojawiła się nadzieja – terapia genowa. By ją wykorzystać, potrzeba jednak ponad 16 milionów złotych.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Ma zaledwie 5 lat, a życie zdążyło już boleśnie go doświadczyć.

Są historie, które łamią serce już od pierwszego zdania. Takie, przy których trudno uwierzyć, że dotyczą kilkuletniego dziecka.

Początek trudnej drogi

Historię Szymka opowiada jego babcia – dziś nie tylko najbliższa osoba, ale także jego opiekun prawny. Razem z dziadkiem stworzyli mu dom, bezpieczeństwo i namiastkę normalności, kiedy świat chłopca zaczął się rozpadać. Bo życie nie było dla niego łagodne. Szymek urodził się zdrowy. Nic nie zapowiadało dramatu, który miał nadejść. Jednak z czasem coś zaczęło się zmieniać. Nie przybierał na wadze, jego nóżki stawały się coraz bardziej szczupłe, jakby brakowało im siły. Niepokój narastał z każdym tygodniem.

Dziadkowie – znając historię rodziny – od razu powiedzieli lekarzom o chorobie, na którą chorował bliski krewny chłopca. Diagnoza była bezlitosna. Dystrofia mięśniowa Duchenne'a. Choroba, która po cichu odbiera dziecku sprawność, niezależność, a z czasem – możliwość samodzielnego życia.

Jakby tego było mało, los postawił przed Szymkiem kolejną przeszkodę. W wyniku trudnej sytuacji rodzinnej trafił pod opiekę dziadków, którzy zostali jego prawnymi opiekunami. To oni dziś walczą o jego każdy dzień. – Obiecaliśmy, że nigdy się nie poddamy – mówi Agata, babcia chłopca.

Walka z czasem

Kiedy chłopiec trafił do nich w sierpniu 2024 roku, jego stan był bardzo ciężki. Nie mówił. Nie chodził. Był wycofany, zamknięty w swoim świecie, jakby już wtedy wiedział, że jego życie nie będzie takie jak innych dzieci. Ale oni się nie poddali.

Codzienna rehabilitacja, godziny ćwiczeń, ogrom cierpliwości i miłości zaczęły przynosić efekty. Dziś Szymek chodzi – niepewnie, zawsze z czyjąś pomocą, ale idzie. Zaczyna też się komunikować. To małe kroki, które dla tej rodziny znaczą wszystko. Jednak dystrofia nie daje wytchnienia.

Z każdym miesiącem mięśnie słabną. To, co dziś jest możliwe, jutro może stać się niemożliwe. Schody są wyzwaniem. Samodzielny krok – ryzykiem. Bieganie? To już bardziej marzenie niż plan.

Codzienność Szymka to rehabilitacja, wizyty u specjalistów, terapia i nieustanna czujność. W przedszkolu ma wsparcie psychologa i zajęcia terapeutyczne. Poza nim – logopeda i intensywna rehabilitacja kilka razy w tygodniu. I choć dziadkowie robią wszystko, co w ich mocy, wiedzą jedno – sami nie udźwignął tego ciężaru. Tylko jedno z nich może pracować. Drugie musi być przy Szymku cały czas. Bo on nie może zostać sam.

Światło nadziei

A jednak w tej historii pojawiło się światło.

W marcu tego wydarzyło się coś, na co rodzina czekała z nadzieją i lękiem jednocześnie. Szymek został zakwalifikowany do terapii genowej.

To nie jest zwykłe leczenie. To jedyna realna szansa, by zatrzymać chorobę. By dać mu przyszłość. By zatrzymać moment, w którym jeszcze może chodzić, jeszcze może się rozwijać. – To najpiękniejsza wiadomość, jaką mogliśmy usłyszeć – przyznaje babcia. Dla Szymka to realna szansa na przyszłość, na samodzielne kroki, na normalne dzieciństwo. Niestety, ta nadzieja ma swoją cenę. Ponad 16 milionów złotych. Kwota niewyobrażalna. Przytłaczająca. Dla jednej rodziny – nieosiągalna.

Apel o wsparcie

A przecież mówimy o dziecku. Dziecku, które i tak już dostało od życia więcej bólu, niż powinno. Które zamiast beztroski zna strach, wysiłek i ograniczenia. Dlatego dziś ta historia to nie tylko opowieść o chorobie. To apel.

Szymon jest dla nas bardzo ważną osobą – wspaniałym, dzielnym dzieckiem, które potrzebuje wsparcia i pomocy wielu ludzi o dobrych sercach. Chcielibyśmy, aby jego historia dotarła do jak najszerszego grona odbiorców. Z całego serca prosimy o pomoc. Wierzymy, że dzięki Państwa wsparciu uda się poruszyć serca innych i zachęcić ludzi do pomocy. Każde udostępnienie, każda wpłata, każde dobre słowo mają ogromne znaczenie. Niech Szymek choć raz zobaczy, że po drugiej stronie są ludzie pełni dobra, którzy potrafią podać rękę i dać serce na dłoni - mówi ciocia chłopca.

Obok niego stoi rodzina – dziadkowie, którzy są jego opiekunami prawnymi, i ciocia Weronika, wujek Kamil oraz ciocia Natalia z Lilusią – gotowi walczyć o jego każdy dzień i wspierać go całym sercem. Ale sami nie są w stanie tego udźwignąć. Dlatego teraz potrzebna jest każda pomoc z zewnątrz.

Zbiórkę można wesprzeć tutaj: https://www.siepomaga.pl/szymon-kowalczyk

Odwiedź Szymka i zaobserwuj jeg profil na fb: **https://www.facebook.com/szymondmd** oraz do grupy grupy, w której odbywają się licytacje fantów: Licytacje dla Szymona Kowalczyka DMD

To wyścig z czasem. A Szymek nie może go przegrać.

OD REDAKCJI

Chociaż mamy niewiele, dzielimy się tym, co mamy, i nie raz udowodniliśmy, że nadzieja przychodzi do człowieka razem z drugim człowiekiem. Nie zostawmy tego 5-latka z Kotunia samego – pokażmy, że wspólnie możemy dać mu szansę na dzieciństwo, na ruch, na życie.

I. DĄBROWSKA



eprasa.pl fe86e65ced

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Pieska dola czy kontrola?

SIEDLCE

Czy Siedlce będą mieć własne schronisko dla zwierząt? Część radnych jest za, a prezydent podchodzi do sprawy ostrożnie.



FOT. BS

Zdania radnych w tej sprawie były podzielone.

Temat poruszyła na ostatniej sesji Bożena Uziębło. Przyczyna tkwiła zapewne w tym, że od kilku miesięcy temat schronisk dla zwierząt – a mówiąc wprost: związanych z nimi poważnych patologii – od kilku miesięcy nie schodzi z ust wielu Polaków. Lokalnie przyczynkiem do pochylenia się nad nim była też uchwała w sprawie „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Miasta Siedlce w 2026 r.”.

Dobry scenariusz

Jak podczas dyskusji przypomniała radna, obecnie miasto zapewnia bezdomnym zwierzętom miejsce w schronisku we wsi Małe Boże w powiecie białobrzeskim na Mazowszu (ponad 120 km od Siedlec). Ratusz podpisał z nim umowę dotyczącą objęcia zwierząt bezterminową opieką do czasu adopcji. W „Programie” można przeczytać, że: schronisko zapewnia „optymalne warunki bytowania i opiekę polegającą m. in. na właściwym żywieniu, pielęgnacji i profilaktyce zapobiegania chorobom zakaźnym oraz opiece weterynaryjnej, w warunkach wymaganych przepisami prawa”.

Bożenę Uziębło nie do końca przekonują te informacje. – Oczywiście pracownicy urzędu miasta jeżdżą do tego schroniska i kontrolują, czuwają nad tym, żeby zwierzętom było dobrze. Ale kiedy oddajemy tam zwierzę, nie wiemy, co się z nim dalej dzieje – mówiła podczas obrad. A później dodała: – Kiedyś na posiedzeniu komisji zgłaszałam chęć wyjazdu do schroniska, ale do dzisiaj nie doczekałam się informacji zwrotnej. Nie wiem więc, czy mogę z państwem jechać, czy mam sama jechać. Bardzo chętnie zobaczyłabym na własne oczy, jak to wygląda.

Jak zauważyła radna, po wydarzeniach choćby z nieodległego Sobolewa, w Polsce zaczną powstawać schroniska z silnym udziałem samorządów. Zapytała też prezydenta: – Czy władze miasta rozważały lub planują rozważyć budowę miejskiego schroniska w Siedlcach, małego, tylko dla „naszych” psów i kotów? Czy były prowadzone analizy, zarówno pod kątem kosztów, jak i możliwości organizacyjnych?

Nim Tomasz Hapunowicz odpowiedział, Bożena Uziębło dodała, że w jej ocenie posiadanie własnego schroniska to dla Siedlec dobry scenariusz. – Mogłoby zwiększyć kontrolę nad warunkami, w których przebywają zwierzęta, usprawnić działania interwencyjne oraz wzmocnić lokalną politykę adopcyjną i edukacyjną. Mamy przecież wiele szkół, uczelnię i więzienie – przekonywała.

Zaszkodzi czy nie?

Poruszony przez nią temat podchwycili na sesji inni radni. Najpierw przewodniczący Robert Chojecki podkreślił, że od kilku lat w kwestii schroniska rozmawia z władzami miasta, wystosowywał też w tej sprawie interpelacje. – Myślę, że jeśli mówimy o organizacji schroniska dla bezdomnych zwierząt, byłaby ona możliwa we współpracy z gminą Siedlce. Razem można by rozłożyć po pół wysokie przecież koszty, a poza tym gmina może wygospodarować odpowiedni teren.

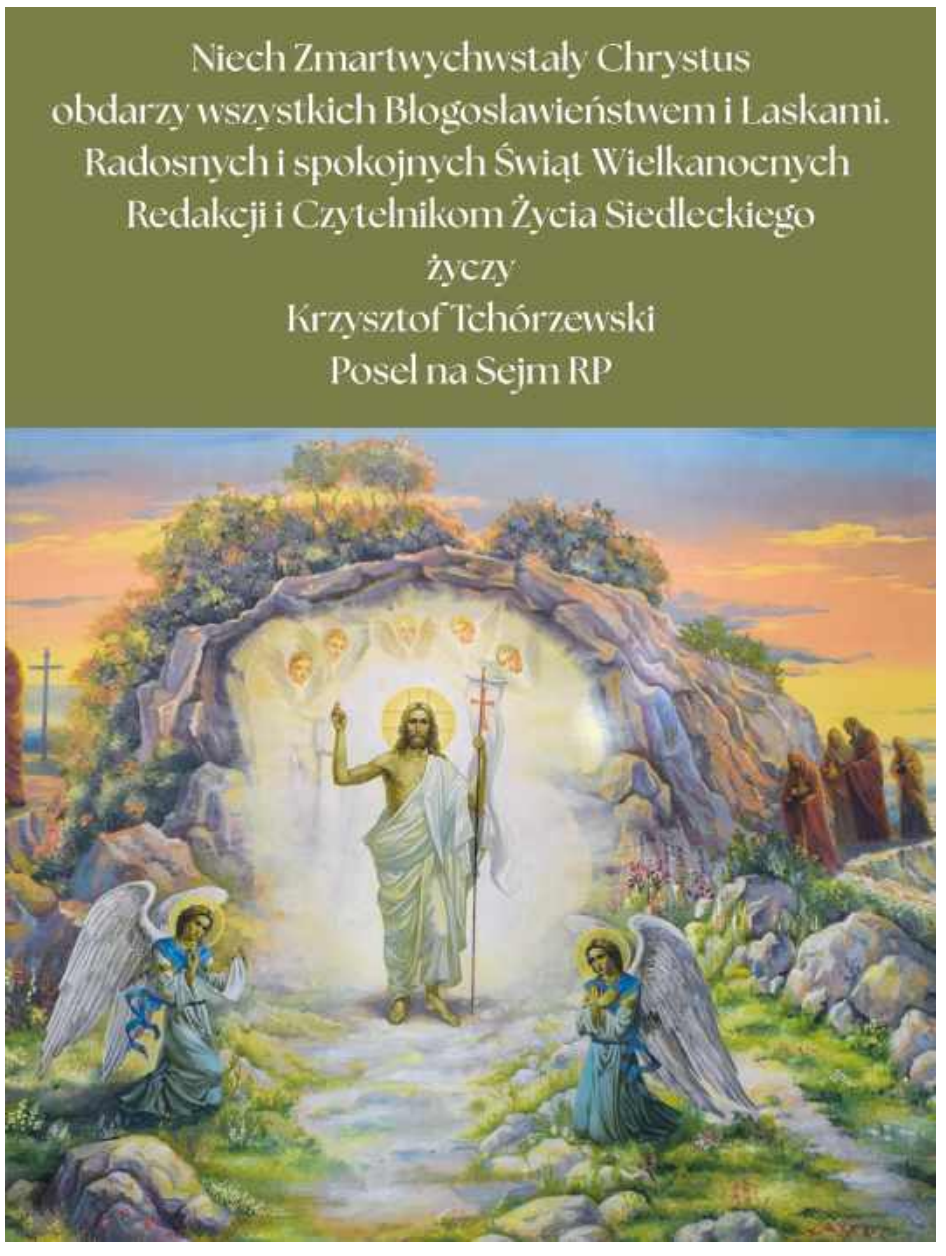
– Bardzo ucieszyłam się z tej informacji – odpowiedziała mu radna Uziębło. – Szybko pojadę do pana wójta, państwa też proszę o takie rozmowy, bo być może uda się wspólnie stworzyć bardzo dobry projekt. Nie jest tajemnicą, że gmina Siedlce kierowała swoje psy do schroniska, gdzie warunki niekoniecznie były dobre. Wiem też, że był ogłoszony przetarg na kolejne schronisko. Może w obecnej sytuacji to dobry moment na takie rozmowy?

Z kolei Grzegorz Staręga przypomniał, że w latach 90. Siedlce miały już swoje schronisko dla zwierząt. – Ale na pewno jako samorząd nie byliśmy z tego zadowoleni, bo wiem, w jakich warunkach bytowały tam zwierzęta. Pamiętam też, że prowadzący ciągle narzekali, że brakuje im pieniędzy – mówił. Dodał też: – Moim zdaniem, organizacja takiej placówki musi być bardzo skomplikowana rzecz. A przede wszystkim ludzie prowadzący to schronisko muszą być wrażliwi. Poza tym obawiam się, że stworzenie schroniska podległego miastu może zaszkodzić pewnym działaniom.

Czy jest potrzeba?

Prezydent Tomasz Hapunowicz nie zgodził się Bożeną Uziębło, jeśli chodzi o ocenę placówki obecnie współpracującej z miastem Siedlce. – Mamy dobre schronisko, które świadczy nam usługę opieki. To schronisko funkcjonuje na naprawdę świetnym poziomie, jesteśmy z niego bardzo zadowoleni. Mamy informację o każdym zwierzęciu, które tam od nas trafia, wiemy, że tylko kilka zwierząt nie zostało adoptowanych. Większość trafiła do domów. To jest dobra informacja – przekonywał.

Włodarz miasta stwierdził też, że nie widzi potrzeby powołania miejskiego schroniska. Później, w toku dyskusji, poluzował nieco to stanowisko. – Pewnie dobrze by było mieć taką placówkę. Myślę, że trzeba to przeanalizować pod kątem finansów i organizacji. Zrobimy taką analizę i policzymy, jakie mniej więcej byłyby koszty funkcjonowania. Być może warto by było podjąć rozmowy z sąsiednim samorządem – zakończył. **BS**





eprasa.pl fe86e65ced

Suchożebry

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Sukces uczniów. Teatr, relacje i ekologia

GMINA SUCHOŻEBRY

Uczniowie z Suchożebr nie tylko uczestniczyli w wyjątkowym wydarzeniu profilaktycznym, ale także sięgnęli po nagrody w konkursie ekologicznym. Trzecia edycja spotkania „Spotkajmy się w teatrze – Jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni" połączyła edukację, sztukę i odpowiedzialność za środowisko.



FOT. ZOO SIEDLCE

Zwieńczeniem wydarzenia było rozstrzygnięcie konkursu „Dzień z życia Segregiusza".

26 marca w Centrum Kultury i Sztuki im. A. Mężeryckiego – Scenie Teatralnej Miasta Siedlce już po raz trzeci odbyło się spotkanie profilaktyczne pod hasłem „Spotkajmy się w teatrze – Jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni". Wydarzenie zostało zorganizowane przez Zespół Szkół Publicznych im. Henryka Sienkiewicza w Suchożebrach i skierowane było do uczniów szkół podstawowych z terenu gminy Suchożebry. Patronat honorowy nad inicjatywą objął Wójt Gminy Suchożebry.

Tegoroczna edycja została wzbogacona o wątek ekologiczny dzięki wsparciu Zakładu Utylizacji Odpadów w Siedlcach. Oprócz zagadnień profilaktycznych i edukacyjnych szczególny nacisk położono na znaczenie właściwej segregacji odpadów oraz troskę o środowisko naturalne. Organizatorzy podkreślali, że odpowiedzialność za planetę idzie w parze z odpowiedzialnością za relacje międzyludzkie.

Celem przedsięwzięcia było połączenie tematyki relacji społecznych z edukacją ekologiczną i profilaktyką. W trakcie spotkania akcentowano, jak istotne są codzienne, pozornie drobne działania – zarówno w obszarze budowania relacji opartych na szacunku i empatii, jak i w kształtowaniu postaw proekologicznych. Wydarzenie promowało współpracę, dialog oraz przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu, a także budowanie bezpiecznego i przyjaznego środowiska szkolnego.

Istotnym elementem spotkania była jego funkcja profilaktyczna. Uczestnicy mieli okazję pogłębić swoją świadomość w zakresie radzenia sobie z trudnościami emocjonalnymi, przeciwdziałania przemocy rówieśniczej oraz rozwijania kompetencji społecznych. Poprzez wspólne uczestnictwo w kulturze podkreślono znaczenie wsparcia, otwartości i uważności na potrzeby innych.

Centralnym punktem programu był spektakl „Mały Książę" w wykonaniu grupy teatralnej ULAŃCE, działającej przy Zespole Szkół Publicznych w Suchożebrach pod kierunkiem Magdaleny Gadomskiej. Przedstawienie stało się punktem wyjścia do dalszej refleksji nad relacjami i odpowiedzialnością.

Po spektaklu odbyły się wystąpienia zaproszonych prelegentów. Dr Adriana Pogoda–Kołodziejak mówiła o znaczeniu relacji i odpowiedzialności w życiu społecznym, natomiast dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Suchożebrach, Marlena Kosowska, wygłosiła prelekcję zatytułowaną „Dbając o swoją planetę, dbamy o siebie nawzajem – budowanie odpowiednich relacji w miejscu odpowiedzialnym za rozwój i integrację poprzez radość spędzania wspólnego czasu".

Zwieńczeniem wydarzenia było rozstrzygnięcie konkursu „Dzień z życia Segregiusza", zorganizowanego przez Zakład Utylizacji Odpadów Sp. z o.o. w Siedlcach. Uczniowie przygotowali komiksy przedstawiające codzienne życie bohatera, promując jednocześnie zasady prawidłowej segregacji odpadów. Konkurs przeprowadzono w dwóch kategoriach wiekowych – dla klas 1–4 oraz 5–8.

Szczególnym powodem do dumy jest fakt, że wśród nagrodzonych znaleźli się uczniowie szkoły w Suchożebrach, którzy sięgnęli po wyróżnienia i nagrody w obu kategoriach wiekowych.

W obu kategoriach przyznano nagrody ufundowane przez współorganizatora wydarzenia: za pierwsze miejsce – wycieczkę do Suntago, za drugie – Siedlecką Kartę Sportową, a za trzecie – wyjście do kina. Wyróżnione prace pokazały, że edukacja ekologiczna może iść w parze z kreatywnością i zaangażowaniem młodych ludzi. ID







eprasa.pl fe86e65ced

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

Od ludowej tradycji po zadumę

MORDY

Końcówka marca w mieście i gminie Mordy upłynęła pod znakiem wydarzeń, które wyraźnie pokazały siłę lokalnej wspólnoty. Na ulicach nie brakowało życia i emocji – od radosnych korowodów uczniów żegnających zimę, przez barwne obchody Niedzieli Palmowej, aż po chwile modlitewnej zadumy, które wprowadziły mieszkańców w atmosferę nadchodzących świąt.



FOT.: TOMASZ KOZŁOWSKI

Dopełnieniem uroczystości była Droga Krzyżowa.

Każde z tych wydarzeń przyciągnęło mieszkańców i stało się okazją do wspólnego przeżywania tradycji. Widać było zaangażowanie, energię i potrzebę bycia razem – zarówno w chwilach radości, jak i refleksji. To kolejny dowód na to, że mieszkańcy Mordów potrafią nie tylko pielęgnować lokalne zwyczaje, ale także budować silną, zintegrowaną społeczność, opartą na wspólnych wartościach i wzajemnym szacunku.

Powitanie wiosny

Kalendarz wydarzeń z drugiej połowy marca otworzyło oficjalne pożegnania zimy, które zyskało nową oprawę dzięki inicjatywie burmistrza miasta i gminy Mordy. Włodarz zaproponował połączenie powitania wiosny z dawnym zwyczajem palenia Marzanny. Inicjatywa ta zawierała elementy edukacji ekologicznej oraz przeciwpożarowej. Dzieci i młodzież szkolna miały za zadanie wykonanie kukieł z materiałów dopuszczonych do spalania. Ponadto druhowie z OSP Mordy podczas prelekcji opowiedzieli o zasadach gaszenia ognia. Zespół Oświatowy w ramach tego wydarzenia ogłosił konkurs na najpiękniejszą Marzannę. Pomysł ten spotkał się z żywym odzewem nauczycieli oraz uczniów ZO.

Wszystko rozpoczęło się od barwnego korowodu. Dzieci, niosąc przygotowane przez siebie Marzanny, przeszły ulicami Mordów na plac przy OSP. To właśnie tam odbył się finałowy pokaz, będący połączeniem prezentacji artystycznych z tradycyjnym obrzędem. Do rywalizacji zgłoszono 15 unikatowych prac. Choć konkurs był pilotażową formą powitania wiosny, jego rozmach pokazał ogromny potencjał twórczy uczniów – od przedszkola po klasy VIII. W skład komisji konkursowej weszli: Krystyna Halina Noszczak – artystka ludowa, przewodnicząca Zespołu Ludowego „Podlasianki”, Emilia Biarda – zastępca dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Mordach, dh Paweł Pawluk – komendant gminny OSP, dh Tomasz Borzyński – prezes OSP Mordy, a także Łukasz A. Wawryniuk – burmistrz Mordów. Jury stanęło przed trudnym zadaniem wyłonienia laureatów, gdyż poziom wykonania projektów był wyjątkowo wysoki. - Palenie czy topienie Marzanny to jeden z najstarszych polskich obyczajów, który symbolizuje nie tylko pożegnanie mroźnej i trudnej zimy, ale przede wszystkim triumf światła nad ciemnością oraz życia nad martwotą natury. Poprzez ten symboliczny gest zamykamy pewien etap, robiąc miejsce dla nowej energii i nadziei, którą niesie ze sobą wiosna – wyjaśniał burmistrz uzasadniając potrzebę kultywowania tego zwyczaju.



FOT.: MGOK MORDY

Konkurs na najpiękniejszą Marzannę wywołał żywy odzew.



FOT.: MGOK MORDY

W Niedzielę Palmową burmistrz maszerował z mieszkańcami.

Tradycji stało się zadość dzięki nieocenionej pomocy druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Mordach. To pod ich czujnym okiem wszystkie kukły zostały symbolicznie i bezpiecznie spalone, co zgodnie z ludowym obyczajem miało ostatecznie przepędzić mrozy. Na zakończenie jako gest symbolizujący nadejście radosnej pory roku, burmistrz wręczył wszystkim słodkie upominki, które były miłym akcentem kończącym spotkanie.

Warsztaty wicia palm i...

W niedzielę, 26 marca, miasto Mordy wybuchło kolorami, a szarość wczesnowiosennych ulic ustąpiła miejsca setkom barwnych palm, które stały się symbolem jedności i radosnego oczekiwania. Uroczystości rozpoczęły się przed miejscowym kościołem parafialnym, gdzie zgromadziły się tłumy mieszkańców trzymających w dłoniach misternie wykonane rękodzieła – od niewielkich palm po kilkumetrowe, bogato zdobione konstrukcje. Niesamowita estetyka przemarszu, który przeszedł spod domu kultury pod dzwonnicę miał swój finał w uroczystej procesji wokół świątyni pod przewodnictwem ks. Karola Klewka – proboszcza parafii pw. Św. Michała Archanioła w Mordach.

Przygotowania do tego dnia trwały niemal całą zimę, kiedy to pod okiem artystki ludowej – Krystyny Haliny Noszczak – w rękach jej uczennic powstawały tysiące kunsztownych kwiatów z bibuły i krepiny stanowiących serce tegorocznych palm wielkanocnych. Panie z KGW Mordy nie zachowały jednak tej wiedzy tylko dla siebie, aktywnie dzieląc się pasją podczas licznych warsztatów prowadzonych na terenie miasta i gminy Mordy oraz całego powiatu siedleckiego i Miasta Siedlce (m.in.: w szkołach, przedszkolach, bibliotekach i świetlicach wiejskich). Warsztaty robienia palm swoim zasięgiem objęły szerokie grono odbiorców – od najmłodszych, przez młodzież i dorosłych, aż po seniorów. Podczas zajęć uczestnicy nie tylko nabywali umiejętności praktyczne, ale również poznawali głęboką symbolikę kolorów i elementów dekoracyjnych. - Dzięki tej międzypokoleniowemu przekazywaniu przysłowiowej „pałeczki” wiedzy i tradycji zapoczątkowanej przez panią Krystynę Noszczak, tradycja wicia palm w Mordach nie tylko trwa, ale i dynamicznie się rozwija. Dużą zasługę w tym ma też pani Elżbieta Radlińska-Trębicka – przewodnicząca KGW. Siła tegorocznych obchodów tkwi jednak przede wszystkim w szerokiej integracji całej wspólnoty – podkreśliła Emilia Biarda, zastępca dyrektora M-GOK.

W uroczystym korowodzie, ramię w ramię z włodarzami i mieszkańcami miasta, maszerowały delegacje prężnie działających kół gospodyń z okolicznych miejscowości, które uświetniły procesję swoimi pięknymi palmami. Wśród uczestników dumnie prezentowały się reprezentantki KGW: „Głuchowianki” z Głuchowa, „Babeczki z Wóleczki” z Wólki Soseńskiej i „Złote Kłosy” z Wyczółek. - Misternie wykonane palmy, które możemy podziwiać, zachwycają bogactwem form i kunsztem wykonania. To coś więcej niż tylko dekoracja – to dla nas jako społeczności symbol odradzającego się życia, nadziei i radości z nadchodzących Świąt Wielkanocnych. Widok rodzin z dumą niosących wielobarwne palmy jest najlepszym dowodem na to, że dawne zwyczaje są w Mordach pielęgnowane i z sukcesem przekazywane kolejnym pokoleniom – podkreśla Katarzyna Gizińska, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Mordach.

Obecność mieszkańców, maszerujących wspólnie z burmistrzem miasta i gminy Mordy oraz radnymi, stała się najlepszym dowodem na to, że lokalne dziedzictwo oraz wiara jest wartością nadrzędną, budującą tożsamość całej wspólnoty.

Duchowe przygotowanie

Duchowym dopełnieniem niedzielnych uroczystości stanowiącym kontrast dla radosnej i barwnej procesji z palmami, była Droga Krzyżowa, która przeszła ulicami Mordów. Wydarzenie to zgromadziło wielu wiernych pragnących w skupieniu wkroczyć w czas Wielkiego Tygodnia. Trasa nabożeństwa została wytyczona przez kluczowe punkty miasta, co nadało modlitwie wymiar publicznego wyznania wiary i pozwoliło na symboliczne wplecenie rozważań Męki Pańskiej w przestrzeń codziennego życia mieszkańców. Wyjątkowo liczna frekwencja mieszkańców gminy potwierdziła, że ta forma nabożeństwa pasyjnego jest dla lokalnej społeczności fundamentem duchowego przygotowania. Droga Krzyżowa stała się nie tylko upamiętnieniem wydarzeń z ostatniego okresu życia Jezusa, ale przede wszystkim manifestacją żywej tradycji i solidarności, która w Mieście i Gminie Mordy niezmiennie łączy ludzi.

KAROLINA PIECHOWICZ

eprasa.pl fe86e65ced

Zbuczyn

Redaguje: Kinga Ochnio
m@il: kultura@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 361
www.zyciesiedleckie.pl

Samorząd stawia na trzecie miejsca

GMINA ZBUCZYN

Dom i praca - dla wielu z nas to dwa jedyne punkty orientacyjne w codziennym harmonogramie. Jednak w gminie Zbuczyn samorząd stawia na trzeci kierunek. Tam, gdzie dawniej brakowało miejsc do spontanicznych rozmów i integracji, powstają nowe świetlice - zaprojektowane nie tylko jako obiekty użyteczności publicznej, ale jako "trzecie miejsca".

W dzisiejszym, pędzącym świecie, w którym coraz więcej spraw załatwiamy za pomocą smartfonów, paradoksalnie coraz bardziej tęsknimy za autentycznym kontaktem z drugim człowiekiem. Władze gminy Zbuczyn zrozumiały, że aby budować silną wspólnotę, nie wystarczą same drogi i chodniki. Świetlice są tu traktowane jako część szeroko pojętej strategii rozwoju społecznego - realizują ideę tzw. trzecich miejsc.

Czym są "trzecie miejsca"?

Aby zrozumieć strategię inwestycyjną gminy, należy sięgnąć do socjologii. Koncepcja "trzecich miejsc", wprowadzona w 1989 r. przez amerykańskiego socjologa Raya Oldenburga, zakłada, że dla dobrostanu człowieka niezbędna jest przestrzeń oddzielająca środowisko domowe (pierwsze miejsce) od miejsca pracy czy nauki (drugie miejsce). "Trzecie miejsce" to azyl - przestrzeń odpoczynku nie tylko od zawodowych obowiązków, ale i od codziennych, domowych rutyn. – Oldenburg definiuje "trzecie miejsca" jako neutralne przestrzenie publiczne, które nie są ani domem (pierwsza przestrzeń), ani miejscem pracy (druga przestrzeń). To miejsca, które mają służyć budowaniu społecznych relacji. Wszelkie miejsca, gdzie można wpaść na chwilę, spotkać znajomych lub poznać nowych ludzi, zrelaksować się i nawiązać spontaniczne interakcje - tłumaczy na swoim blogu Jacek Gralczyk, edukator, wykładowca i ekspert z zakresu aktywizacji społecznej, który wspiera gminę Zbuczyn w procesach rozwoju.

Dlaczego jest to tak kluczowe dla lokalnej społeczności? - Oldenburg twierdzi, że to właśnie w tych miejscach tkwi siła kapitału społecznego, sieci relacji, które pomagają budować zaufanie, wspólnotę i poczucie przynależności. Ludzie spotykają się tam, by rozmawiać, wymieniać pomysły, dzielić się doświadczeniami, a wszystko to w atmosferze wolnej od formalnych zobowiązań - wyjaśnia ekspert.

Gralczyk ostrzega jednocześnie, że brak takich przestrzeni ma swoją cenę. - Teoria Oldenburga o "trzecich miejscach" to przypomnienie, że życie społeczne to nie tylko praca i dom. To przestrzenie między tymi dwoma biegunami, miejsca, które dają nam oddech, możliwość interakcji i budowania więzi. Bez trzecich miejsc nasze społeczeństwa tracą na dynamice, a my, jako jednostki, stajemy się coraz bardziej samotni w tłumie - podkreśla.



FOT. UG ZBUCZYN

Dzięki "trzecim miejscom" mieszkańcy mogą być ze sobą.

Serce lokalnej wspólnoty

W gminie Zbuczyn rolę tych kluczowych przestrzeni pełnią świetlice wiejskie. Obecnie jest ich prawie 30, a każda z nich staje się centrum lokalnego mikroświatu. To tutaj odbywają się wspólne kolędowania, wieczory patriotyczne, obchody Dnia Kobiet czy spotkania Kół Gospodyń Wiejskich. Panie z KGW nie tylko animują życie kulturalne, ale często stają się kustoszkami tych miejsc, dbając o sprzęt i atmosferę. Zarządcami świetlic wiejskich są jednak przede wszystkim sołtysi i strażacy, którzy udostępniają je mieszkańcom.

Gmina konsekwentnie inwestuje w modernizację istniejących obiektów, często korzystając z funduszy sołeckich. Powstające tarasy i altany sprawiają, że latem życie społeczne przenosi się na zewnątrz, a świetlice stają się bardziej otwarte i atrakcyjne.

Inwestycja w relacje

Najbardziej wymiernym dowodem na realizację strategii "trzecich miejsc" są obecnie 2 duże inwestycje.

W Borkach-Kosach nowy budynek świetlicy wiejskiej zaczyna już wyraźnie zmieniać krajobraz. Powstanie sala wielofunkcyjna dla 120 osób z pełnym zapleczem kuchennym i drewniana wiata (25,73 x 10,64 m). - Dzięki temu miejsce będzie mogło służyć nie tylko spotkaniom mieszkańców, ale też uroczystościom rodzinnym, wydarzeniom sołeckim i inicjatywom społecznym - zapowiada wójt Hubert Pasiak. Wokół obiektu powstanie infrastruktura, która ma zachęcać do spędzania czasu: parking, oświetlenie, utwardzone dojścia oraz plac zabaw dla dzieci. Koszt inwestycji opiewa na 1,69 mln zł, z czego aż 60% pochodzi z dofinansowania budżetu województwa mazowieckiego. Co ważne, mieszkańcy Borków-Kosów nie czekają biernie na otwarcie. Z funduszu sołeckiego przeznaczono 29,7 tys. zł na pierwsze wyposażenie - od talerzy i szklanek po salaterki.

Druga inwestycja realizowana jest w Ługach Wielkich. Umowa na budowę nowej świetlicy, podpisana 12 marca przez wójta Huberta Pasiaka i skarbnika Wojciecha Kubaka, zakłada stworzenie obiektu o powierzchni 187 m kw. z dużym, zadaszonym tarasem (60 kw).Inwestycja w Ługach Wielkich, której koszt wynosi 1,78 mln zł (również z 60% wsparciem województwa), łączy funkcje społeczne z nowoczesnymi rozwiązaniami ekologicznymi. Budynek zostanie wyposażony w pompę ciepła oraz instalację fotowoltaiczną o mocy 22 kW. Prace mają zakończyć się do 15 grudnia.

Młodość i kultura

Koncepcja "trzecich miejsc" w gminie Zbuczyn nie ogranicza się jednak tylko do betonu i cegieł. To również siłownie zewnętrzne, place zabaw, tereny przy wiejskich stawach i inne przestrzenie tworzone tak, aby mieszkańcy mogli ze sobą być. "Trzecie miejsca" to także programy, które wypełniają te przestrzenie treścią. Dużym sukcesem okazała się usługa "Młodzież w Akcji" (finansowana z Premii Społecznej i środków własnych), dzięki której w Cielemęcu, Krzesku-Majątku i Smolance powstały miejsca aktywnego i kreatywnego spędzania czasu dla młodych ludzi. Tylko w 2025 r. skorzystało z nich ok. 90 młodych mieszkańców, zyskując wsparcie w rozwoju kompetencji i szansę na wyjście z domowej izolacji.

Funkcję "trzeciego miejsca" pełni również Gminny Ośrodek Kultury. - Spotkania z cyklu "Dobre Strony" mają mocno wpisaną w założenia koncepcję "trzecich miejsc". Zawsze jest element integrujący i angażujący lokalną społeczność wokół tematu, a także wspólny czas na rozmowy poza spotkaniem - mówi Agnieszka Osmólska-Ilczuk z GOK-u. Wśród inicjatyw ośrodka wyróżnia się koncert "W Małej Ojczyźnie" z rodzinnym śpiewaniem przy ognisku oraz akcja "Kierunek - Choinka", podczas której mieszkańcy wspólnie tworzą ozdoby świąteczne. - Dbam, żeby nasza oferta nie była tylko do "brania", ale stała się przestrzenią do współdziałania - podkreśla.

- Dbamy o to, żeby idea "trzecich miejsc" nabierała realnego kształtu i jest to dla nas niezwykle ważne w realizacji misji, a wierzymy, że także coraz bardziej odczuwalne przez społeczność lokalną. Staramy się tez wspierać działania świetlic, stwarzać w różnych miejscach gminy okazje do wspólnych spotkań, rozmów i uczestniczenia w działaniach kulturalnych. Planujemy też dodatkową intensyfikację i wzmocnienie tego, co można zrobić poza siedzibą ośrodka, który jednak niezmiennie pozostaje miejscem wpisanym w ideę "trzecich miejsc" - podsumowuje dyrektor GOK-u Iwona Zdziechowska. **KO**



Wyjątkowy spektakl o wykluczeniu i samotności

ZBUCZYN

Gminny Ośrodek Kultury w Zbuczynie zaprasza 17 kwietnia na spektakl "Trędowaty, bo niekochany". Na scenie wystąpią aktorzy z Grupy Teatralnej "toMy" - podopieczni Fundacji Leny Grochowskiej.

Spektakl "Trędowaty, bo niekochany" to manifest na rzecz empatii i zrozumienia. Historia opowiada o bohaterze określanym "trędowatym" nie z powodu choroby, ale przez odrzucenie i brak miłości bliskich. To uniwersalna opowieść o tym, jak potrzeba akceptacji i przynależności definiuje nasze człowieczeństwo.

Spektakl dotyka uniwersalnych tematów - uprzedzeń, wykluczenia i izolacji społecznej. Przypomina, że czasem najgłębsze rany zadają nie choroby tylko ludzie, którzy odrzucają to, czego nie rozumieją. Przedstawienie przyciąga widzów otwartych na różnorodność i tych, którzy wierzą w teatr jako narzędzie zmiany społecznej. Jest głosem w obronie każdego, kto czuł się kiedykolwiek niezauważany czy niezrozumiany. "Trędowaty, bo niekochany" to poruszająca opowieść o wykluczeniu i samotności, która sięga po prawdziwe emocje i zostaje z widzem na długo po opuszczeniu sali.

Grupa Teatralna "tomy" powstała we wrześniu 2024 r. z inicjatywy pracowników Fundacji Leny Grochowskiej w Siedlcach. Pomysł zrodził się z przekonania, że dla osób z niepełnosprawnością intelektualną sztuka może być nie tylko formą ekspresji, ale również dobrym narzędziem przełamywania barier społecznych i budowania mostów między ludźmi. Ich projekt to nie tylko przedstawienie - to doświadczenie, które trafia prosto do serca.

Początek spektaklu o godz. 12.00. **OPR. KO**



FOT. GOK ZBUCZYN

Spektakl to manifest.

eprasa.pl fe86e65ced

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Powiat Siedlecki

Młodzi radni mają swoje logo

GMINA SIEDLCE

Królewna z herbu gminy założyła dres i sportowe buty. A obok niej pojawiła się dwójka młodych ludzi - tak w skrócie można opisać nowe logo Młodzieżowej Rady Gminy Siedlce. Zwycięski projekt będzie od teraz wizytówką młodych radnych, którzy doradzają władzom gminy w sprawach dotyczących młodzieży.



FOT. UG SIEDLCE

Autorem zwycięskiego znaku graficznego jest Franciszek Hryciuk.



FOT. UG SIEDLCE

Nagrody otrzymali także: Maja Dorosz (ZOW Strzała), Mikołaj Szustkowski (ZO Golice) oraz Antonina Chyży (ZOW Strzała).

Młodzieżowa Rada Gminy Siedlce to najmłodsze ciało doradcze w samorządzie. Pierwszą kadencję zainaugurowała we wrześniu ubiegłego roku, a w jej skład weszło 17 radnych - reprezentantów wszystkich gminnych placówek oświatowych. To nie przypadkowe osoby. Wielu z nich ma za sobą pracę w samorządach klasowych i szkolnych, część działa w harcerstwie czy młodzieżowych drużynach pożarniczych. Wiedzą więc, jak zorganizować zbiórkę, poprowadzić debatę i przekonać rówieśników do działania.

Rada pełni funkcje konsultacyjne, doradcze i inicjatywne. W praktyce oznacza to, że młodzi mogą opiniować projekty uchwał dotyczących młodzieży, przedstawiać własne pomysły władzom gminy oraz samodzielnie inicjować działania - od turniejów sportowych po akcje społeczne.

Dotąd jednak brakowało im jednego - znaku, pod którym mogliby występować. Jak tłumaczyli radni, chcieli być widoczni nie tylko na sesjach, ale też w mediach społecznościowych, na plakatach czy podczas wydarzeń w terenie.

Dla rówieśników

W styczniu ogłoszono konkurs na logo. Do udziału w nim zaproszono uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych mieszkających na terenie gminy Siedlce. Organizatorzy od początku podkreślali: nie szukają profesjonalnej agencji reklamowej. Liczyć się miał pomysł, kreatywność i świeże spojrzenie.

Wytyczne były jasne, ale zostawiały pole do popisu. Projekt miał być nowoczesny i czytelny, kojarzyć się z aktywnością obywatelską i gminą Siedlce, a jednocześnie dobrze wyglądać zarówno na dużym plakacie, jak i w małym okienku profilowym na Facebooku. Odzew przerósł oczekiwania komisji konkursowej, w której zasiedli młodzi radni. Jak przyznali, nie mieli łatwego zadania: prac było dużo, były naprawdę dobre, a dyskusje trwały długo. Ostatecznie wybór zapadł podczas marcowej sesji młodzieżowej rady, która uchwałą formalnie przyjęła zwycięski znak graficzny.

Królewna założyła dresy

Oficjalna prezentacja loga odbyła się 26 marca podczas sesji rady gminy Siedlce. Autorem zwycięskiego znaku graficznego jest Franciszek Hryciuk z Zespołu Oświatowego w Stoku Lackim. Komisja doceniła nie tylko estetykę wykonania, ale przede wszystkim przemyślaną symbolikę.

Projekt Franciszka świadomie nawiązuje do logotypu gminy Siedlce, zachowując spójność wizualną i podkreślając więź młodzieży z regionem. Jednocześnie wnosi powiew nowoczesności. Najlepiej ujął to przewodniczący rady gminy Mikołaj Walo, który zwrócił uwagę na detal: - Na herbie gminy mamy dziewczynę siedzącą na niedźwiedziu. Królewna na naszym logo nie ma obuwia. A tu doszły buciki i nowoczesne dresy. Zmieniono też jej uczesanie. Bardzo fajna praca.

- Skupiliśmy się na tym, aby znak graficzny młodzieżowej rady był podobny do loga gminy Siedlce, ale też wnosił nowoczesność i nawiązywał do młodzieży. Jak widać, wszystko to udało się połączyć autorowi zwycięskiej pracy. Wielkie brawa dla autora - podkreśliła Paulina Montewka, opiekun Młodzieżowej Rady Gminy. Nowe logo zaprezentowano na roll-upie, który - jak dodała - młodzi radni będą zabierać ze sobą na wydarzenia poza urzędem gminy.

Nagrody i podziękowania

Konkurs wyłonił nie tylko jednego zwycięzcę. Nagrody otrzymali także: Antonina Chyży (ZOW Strzała), Mikołaj Szustkowski (ZO Golice) oraz Maja Dorosz (ZOW Strzała). Wyróżnienia przyznano Laurze Gorzale (ZO Stok Lacki) oraz Julianowi Chyżemu (ZOW Strzała). - Gratulujemy, bo konkurencja była naprawdę duża - przyznała Paulina Montewka.

Dyplomy i upominki wręczali laureatom wójt Henryk Brodowski i przewodniczący Mikołaj Walo. - Jesteśmy dumni, że mamy tak zdolną młodzież - podkreślił wójt Brodowski, dziękując jednocześnie rodzicom, a także nauczycielom i dyrektorom szkół. - Myślę, że to zaszczyt, kiedy uczeń odbiera dyplom - zwrócił się do pedagogów.

Wójt podkreślił również rolę, jaką MRGS zaczyna odgrywać w gminnym samorządzie: - To dla nas cenny kanał informacyjno-konsultacyjny. Dzięki temu będziemy wiedzieli, co naszą młodzież interesuje i w jakim kierunku musimy iść.

Od teraz młodzi radni będą przemawiać nie tylko głosem, ale i znakiem - nowoczesnym, lokalnym i, co najważniejsze, stworzonym przez ucznia. **KO**

Wielkanocny szlak wiary i historii

POWIAT SIEDLECKI

Wielkanoc w Powiecie Siedleckim to nie tylko czas liturgii, ale także spotkanie z historią i dziedzictwem lokalnych parafii. W zabytkowych świątyniach regionu od pokoleń rozbrzmiewa „Alleluja", a ich wnętrza kryją niezwykłe świadectwa wiary mieszkańców.



FOT: STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Kościół św. Jadwigi w Mokobodach



FOT: STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wodyniach.



FOT: STAROSTWO POWIATOWE W SIEDLCACH

Sanktuarium Krzyża Świętego w Skórcu.

Wraz ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi oczy i serca mieszkańców Powiatu Siedleckiego kierują się ku parafialnym świątyniom. To właśnie tam – w murach, które od pokoleń są świadkami modlitwy, nadziei i wspólnoty – rozbrzmiewa radosne „Alleluja". Wielkanoc staje się nie tylko czasem liturgii, lecz także okazją do odkrywania duchowego i historycznego dziedzictwa regionu. Wyruszamy więc w symboliczną podróż po trzech wyjątkowych kościołach, które pozostają żywą kroniką wiary lokalnej społeczności.

Wodynie- cisza tradycji

Wśród zieleni i spokoju odnajdujemy kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wodyniach – miejsce szczególne dla tych, którzy szukają wyciszenia i modlitewnej refleksji. Ta drewniana, orientowana świątynia zrębowa została wzniesiona w 1776 roku z fundacji Anieli Załuskiej.

Budowla stanowi świadectwo kunsztu dawnych cieśli. Dach pokryty gontem oraz charakterystyczna ośmioboczna wieżyczka nadają jej niepowtarzalny charakter. Wnętrze kryje cenne elementy wyposażenia: późnogotycki krzyż z XVIII wieku, barokowe ołtarze z drugiej połowy XVIII stulecia oraz zewnętrzną wnękę z krzyżem sięgającym XVI wieku. To przestrzeń, w której historia spotyka się z ciszą i modlitwą.

Mokobody – klasycyzm

Kościół św. Jadwigi w Mokobodach należy do najciekawszych przykładów architektury sakralnej regionu. Wznoszony w latach 1793–1818 według projektu Jakuba Kubickiego, stanowi architektoniczne nawiązanie do Świątyni Opatrzności Bożej – symbolu uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Fundatorem budowli był Jan Onufry Ossoliński. Świątynia zaprojektowana została na planie krzyża greckiego i wyróżnia się dwiema kopułami, umieszczonymi jedna nad drugą. W jej wnętrzu znajdują się m.in. obraz Matki Bożej Budzieszyńskiej z XVII wieku, rzeźby ewangelistów autorstwa Macieja Polejowskiego oraz unikatowy model kościoła z 1793 roku, wykonany przez samego architekta. To miejsce, gdzie sztuka, historia i duchowość tworzą harmonijną całość.

Skórzec – sanktuarium

Szczególnego znaczenia w okresie Wielkanocy nabiera kościół w Skórcu, będący Diecezjalnym Sanktuarium Krzyża Świętego. Murowana świątynia powstała w 1794 roku z fundacji Krzysztofa Cieszkowskiego, który – według przekazu – ufundował ją jako wotum za odzyskanie wzroku.

Łącząca elementy baroku i klasycyzmu budowla kryje liczne zabytki, w tym barokowy krucyfiks w ołtarzu głównym, XVIII-wieczne obrazy Jana Niezabitowskiego oraz epitafia rodziny Cieszkowskich. To przestrzeń szczególna, gdzie tajemnica Krzyża nabiera wyjątkowej głębi, zwłaszcza w czasie Triduum Paschalnego.

Tradycja, która trwa

W świątyniach Powiatu Siedleckiego Wielkanoc pozostaje żywą tradycją – przekazywaną z pokolenia na pokolenie. Od przygotowania palm i święconek, przez czuwanie przy Grobie Pańskim, aż po wspólne świętowanie poranka Zmartwychwstania – wszystko to tworzy wspólnotowe doświadczenie wiary.

Tegoroczne święta mogą stać się nie tylko czasem rodzinnych spotkań, lecz także okazją do ponownego odkrycia piękna lokalnych kościołów i duchowego dziedzictwa regionu. Warto zatrzymać się na chwilę w tych miejscach – by wsłuchać się w historię, która wciąż żyje.

RED.ID

eprasa.pl fe86e65ced

Kotuń | Przesmyki

Redaguje: Bartosz Szumowski
m@il: b.szumowski@zyciesiedleckie.pl
tel. 795-541-360
www.zyciesiedleckie.pl

„Kotulinek” ruszy już wkrótce

KOTUŃ

Gmina Kotuń konsekwentnie inwestuje w rozwój infrastruktury społecznej. Jednym z najważniejszych przedsięwzięć jest utworzenie Publicznego Żłobka „Kotulinek”, którego działalność oficjalnie rozpocznie się 1 lipca tego roku.



FOT.: UG KOTUŃ

Żłobek ma już swój znak graficzny.



FOT.: UG KOTUŃ

Tak będzie wyglądać nowa placówka.

O tej inwestycji wójt Daniel Celiński mówił nam już w styczniu tego roku. Zdradzał wtedy, że trwają prace wykończeniowe i wykonywane są instalacje sanitarne, a w nowej placówce przewidziano 36 miejsc. – Pewnie to nie zaspokoi wszystkich potrzeb, więc już myślimy o rozszerzeniu – zdradzał wtedy.

Oficjalna decyzja o powołaniu placówki oraz nadaniu jej statutu została podjęta podczas sesji Rady Gminy Kotuń 25 marca bieżącego roku. Nazwę żłobka wybrano w drodze konkursu skierowanego do mieszkańców. Spośród wielu propozycji komisja konkursowa wyłoniła nazwę „Kotulinek”.

Realizacja inwestycji rozpoczęła się już 16 stycznia 2025 r., kiedy wójt Celiński, podpisał umowę na budowę Żłobka Publicznego w Kotuniu. Zadanie realizowane jest w ramach rządowego programu „MALUCH+”, wspierającego rozwój opieki nad dziećmi do lat 3, a jego wykonawcą inwestycji jest firma Zeltech.

Projekt wpisuje się również w szerszy program „Aktywny Maluch 2022–2029”. Dzięki zawartej umowie z Wojewodą Mazowieckim Gmina Kotuń uzyskała dofinansowanie na utworzenie 36 miejsc opieki dla najmłodszych dzieci. Wsparcie z Krajowego Planu Odbudowy przekracza 2 miliony złotych.

Całkowity koszt inwestycji wyniesie ponad 7,4 mln zł. Środki z Krajowego Programu Odbudowy około 2,5 mln zł. Środki z budżetu Gminy Kotuń około 4.9 mln zł.

Na finansowanie składają się środki z Krajowego Planu Odbudowy, dotacja z budżetu państwa oraz środki własne Gminy Kotuń. Nowoczesny obiekt powstaje w Kotuniu przy Szkole Podstawowej. Placówka zapewni opiekę dla 36 dzieci do lat 3. Warto dodać, że Urząd Gminy Kotuń zaprojektował również logo żłobka, które będzie stanowić jego oficjalną identyfikację wizualną.

Jak podkreśla Urząd Gminy Kotuń, powstanie Publicznego Żłobka „Kotulinka” to ważna inwestycja dla lokalnej społeczności. Ułatwi ona rodzicom powrót na rynek pracy, zwiększy dostępność opieki nad najmłodszymi oraz przyczyni się do utworzenia nowych miejsc pracy w gminie.

- Realizacja projektu to ważny krok w kierunku poprawy jakości życia mieszkańców oraz wsparcia rodzin wychowujących małe dzieci. Otwarcie Publicznego Żłobka „Kotulinka” z pewnością będzie jednym z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń w gminie Kotuń – dodają urzędnicy.

OPR. BS

Będzie bezpieczniej i szerzej

GMINA PRZESMYKI

Mieszkańcy wreszcie odetchną z ulgą. Po latach zmagania się z uciążliwym transportem ciężarowym, który niszczył lokalne drogi i zagrażał pieszym, gmina oraz powiat siedlecki podjęły kluczową decyzję. Dzięki ścisłej współpracy powstanie projekt nowoczesnej trasy, która wyprowadzi ciężkie auta z wąskich, wiejskich uliczek.



FOT.: BS

Jak mówił na ostatniej sesji wójt Marek Zalewski, problemy komunikacyjne regionu nie są nowością, ale w ostatnim czasie przybrały na sile.

Zniszczona i wąska

Włodarz gminy nie ukrywał, że to właśnie determinacja lokalnej społeczności stała się decydującym czynnikiem dla rozpoczęcia inwestycji. – Projektu tej uchwały nie byłoby bez sygnałów, które docierały do mnie i starosty. Mieszkańcy prosili o odciążenie ruchu, który został teraz przekierowany, jeżeli chodzi o trasę od Łosic w kierunku Sokołowa. Chodzi głównie o transport ciężarowy, który idzie w tej chwili przez Łysów, Wólkę Łysowską, Dąbrowę oraz Kaliski i wraca do Przesmyk – wyliczał.

Największe emocje budzi kwestia bezpieczeństwa w mniejszych miejscowościach, gdzie każda pędząca ciężarówka staje się śmiertelnym zagrożeniem. Marek Zalewski z dużą troską opisywał realia, z jakimi mierzą się mieszkańcy Dąbrowy czy Kalisk: – Po pierwsze, niszczy to infrastrukturę drogową. Po drugie, szczególnie w Dąbrowie oraz Kaliskach ta droga powiatowa jest wąska. Na dodatek Dąbrowa to duża wieś bez chodnika i kiedy jeżdżą tam samochody ciężarowe, stwarza to zagrożenie bezpieczeństwa.

Diabeł tkwi w szczegółach

Planowana inwestycja to nie tylko lokalna naprawa jezdni, ale element znacznie większej, przemyślanej koncepcji transportowej dla całego regionu. Celem jest stworzenie płynnego i bezpiecznego połączenia od Niemojek aż po Sokołów Podlaski. Choć wiele odcinków jest już gotowych, wciąż istnieją wąskie gardła, które blokują pełny potencjał tej trasy.

– Pomysłem na odciążenie tego odcinka jest kontynuacja projektu, który był już w poprzednich latach dyskutowany: wyremontowanie drogi na odcinku od Niemojek do miejscowości Sokołów Podlaski, bo tam ten transport się głównie odbywa – tłumaczył wójt.

Jak zauważył, od Przesmyk w stronę Sokołowa droga trzyma już wysoki standard, jednak diabeł tkwi w szczegółach, a konkretnie w brakujących fragmentach. – Pozostał odcinek od Przesmyk do granicy naszej gminy plus odcinek w miejscowości Niemojki na drodze należącej do miasta i gminy Łosice – poinformował Marek Zalewski. – Uzyskałem informację, że na ten odcinek też jest dokumentacja opracowana, i mam nadzieję, że miasto pozyska pieniądze i go wyremontuje.

Przestrzeń dla bezpieczeństwa

Jak tłumaczono na sesji, rozbudowa drogi powiatowej nr 3664W nie będzie zwykłą kosmetyką: – To dosyć długi odcinek, bo liczący 5 km i prowadzący od miejscowości Przesmyki do miejscowości Lipiny, czyli do miejsca, gdzie zaczyna się nasza droga gminna, tak zwana obwodnica Lipin, która będzie prowadzić do miejscowości Niemojki. Czeka więc nas poważne wyzwanie.

Samorządowcy tak mocno akcentują słowo „rozbudowa”, bo bezpieczeństwo wymaga przestrzeni. – Ta droga musi być poszerzona, bo jej obecne parametry nie gwarantują podniesienia jej kategorii użytkowalności. O szczegółach będziemy rozmawiać na etapie opracowania dokumentacji – wyjaśniał radnym wójt.

Pół na pół

Realizacja tak ambitnego projektu wymaga nie tylko wizji, ale i pieniędzy. Gmina Przesmyki i starostwo postawiły na partnerski model współpracy. Włodarz gminy argumentował: – Podjęliśmy rozmowy co do tego, żeby wspólnie z powiatem siedleckim partycypować w kosztach. Na razie przystąpilibyśmy do opracowania dokumentacji projektowej, dzieląc się wydatkami po połowie. Uważam, że podjęcie współpracy z powiatem jest zasadne.

Przesmyki przeznaczyły na ten cel ponad 82 tys. zł. Jak zdradził wójt, kiedy projekt zostanie opracowany, będzie można szukać możliwości finansowania prac drogowych.

Na sesji nikt nie miał wątpliwości, że to krok w dobrą stronę. Uchwała o udzieleniu pomocy finansowej powiatowi została przyjęta jednogłośnie.

BS

eprasa.pl fe86e65ced

Redaguje: Iwona Dąbrowska
m@il: promocja@zyciesiedleckie.pl
tel: 502 284 911
www.zyciesiedleckie.pl

Wiśniew | Wodynie

Hosanna w barwach

GMINA WODYNIE

W słoneczne popołudnie 29 marca mieszkańcy Wodyń i okolic po raz kolejny mogli cieszyć się jednym z najpiękniejszych wydarzeń w lokalnym kalendarzu – Przeglądem Palm Wielkanocnych „Hosanna w Wodyniach”.



FOT. GOK W WODYNIACH

Pomimo upływu lat piękno tradycji wciąż przyciąga i jednoczy.

Tegoroczna edycja odbyła się w wyjątkowej, pogodnej atmosferze, która sprzyjała wspólnemu celebrowaniu tradycji.Pierwszy przegląd został zorganizowany w 2015 roku, a już rok później zyskał nazwę „Hosanna w Wodyniach”, która stała się symbolem lokalnej kultury i religijnego dziedzictwa.

- *Przegląd nie jest konkursem ani rywalizacją - podkreśla* ***Janusz Eleryk****, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Wodyniach. - Chodzi przede wszystkim o kultywowanie tradycji ludowo-religijnych. W procesji mieszkańcy niosą palmy do kościoła, gdzie pozostają jako element świątecznej dekoracji, przypominający o wielkanocnym znaczeniu palm i wspólnocie lokalnej* .

Do tegorocznego Przeglądu zgłoszono palmy przygotowane przez lokalne Koła Gospodyń Wiejskich i mieszkańców, którzy z wielką starannością włączyli się w tworzenie tych barwnych i bogato zdobionych symboli Wielkanocy. Wśród uczestników znalazły się: KGW Niezapominajka z Oleśnicy, Koło Gospodyń Wiejskich Wodynianki w Wodyniach, Koło Gospodyń Wiejskich „Super Babki” w Woli Wodyńskiej, a także pacjenci Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Oleśnicy. Każda palma była wyjątkowa – ręcznie wykonana, bogato zdobiona kolorowymi wstążkami, kwiatami i tradycyjnymi elementami symbolizującymi odradzające się życie.Centralnym punktem przeglądu była tradycyjna procesja, podczas której wszystkie palmy wyruszyły w barwnym pochodzie do kościoła w Wodyniach.

Wydarzenie odbyło się we współpracy z parafią Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wodyniach, która od lat wspiera inicjatywy łączące sferę duchową z lokalną tradycją. Każdy uczestnik tegorocznego przeglądu otrzymał pamiątkowy dyplom oraz drobny upominek, co sprawiło, że wydarzenie miało charakter zarówno edukacyjny, jak i integracyjny. To także okazja do budowania więzi międzypokoleniowych – starsi mieszkańcy mogą przekazywać młodszym wiedzę o zwyczajach, a młodsze pokolenie czerpać radość z udziału w lokalnej tradycji.

-*Musimy dbać o tradycję i ją kultywować, przekazując dalej kolejnym pokoleniom – dodaje dyrektor Eleryk.* Tegoroczny przegląd pokazał, że pomimo zmieniającego się świata, lokalne zwyczaje wciąż mają moc jednoczenia społeczności. Barwne palmy, radosna atmosfera oraz wspólne świętowanie w procesji były doskonałym przykładem, jak tradycja może łączyć ludzi niezależnie od wieku.

Każda palma była nie tylko pięknym dziełem sztuki ludowej, ale też wyrazem szacunku dla tradycji i religijnych wartości, które od lat kształtują kulturę regionu. Niezwykłe kompozycje kwiatowe, wstążki, gałązki wierzby i suszone zioła tworzyły razem barwny i radosny spektakl, który przyciąga uwagę mieszkańców i gości z okolicy.I

ID

Gmina Wodynie

Zosia z Czajkowa zdobywa złoto Juniorek U20!

Fantastyczne wieści z Ciechanowa! Podczas Mistrzostw Polski Juniorek U20 w podnoszeniu ciężarów, Zofia Żydak, mieszkanka Czajkowa w Gminie Wodynie, sięgnęła po tytuł Mistrzyni Polski w kategorii +86 kg.
Zawody zaczęły się dla Zosi nieco nerwowo – w rwaniu uzyskała wynik 70 kg, co na ten moment dawało jej czwarte miejsce. Jednak w podrzucie pokazała wielki charakter i siłę: podniosła 97 kg, co w sumie dało 167 kg w dwuboju i zapewniło pierwsze miejsce.
To już piąty medal Zosi na Mistrzostwach Polski, ale pierwszy złoty, co czyni ten sukces wyjątkowym i przełomowym w jej młodej karierze sportowej. Zosia reprezentuje barwy LKS EkoSport Siedlce, a jej triumf jest dowodem ciężkiej pracy, determinacji i profesjonalnego przygotowania. Lokalna społeczność z Gminy Wodynie świętuje ten wielki sukces i trzyma kciuki za kolejne wyzwania na krajowej i międzynarodowej scenie. **RED.ID**



FOT. LKS EKOSPORT SIEDLCE

To już piąty medal Zosi na Mistrzostwach Polski, ale pierwszy złoty.

Wkrótce kolejne inwestycje

GMINA WIŚNIEW

Radomyśl, Tworki i Wólka Wiśniewska - w tych trzech miejscowościach, dzięki skuteczności władz gminy i wsparciu z budżetu województwa, ruszy realizacja kluczowych dla mieszkańców inwestycji. Zmodernizowane centrum integracyjne, odnowiona świetlica i nowe oświetlenie drogowe to konkretne zmiany, które przez lata będą służyć lokalnej społeczności. Dzięki pozyskanym środkom gmina Wiśniew wkracza w nowy etap rozwoju, koncentrując się na przedsięwzięciach, które realnie służą ludziom.



FOT. UG WIŚNIEW

Łączna kwota pozyskanego dofinansowania to 230 tys. zł.

Gmina Wiśniew znalazła się w gronie samorządów, które z powodzeniem sięgnęły po zewnętrzne finansowanie, udowadniając, że nawet w mniejszych miejscowościach można realizować ambitne projekty. Łączna kwota pozyskanego dofinansowania to 230 tys. zł, które zostaną przeznaczone na zadania wskazane przez samych mieszkańców jako najpilniejsze. Realizacja tych inwestycji jest możliwa dzięki dwóm flagowym programom wsparcia, które od lat realizuje sejmik województwa mazowieckiego.

Remont w Radomyśli

Największe wsparcie, bo aż 200 tys. zł, gmina otrzymała w ramach programu “Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych”. Środki te zostaną w całości przeznaczone na gruntowną modernizację centrum integracyjno-edukacyjnego w Radomyśli. Budynek, który stanowi centrum życia kulturalnego i społecznego wsi, wymagał interwencji.

- Centrum w Radomyśli to serce naszej lokalnej społeczności, ale czas odcisnął na nim swoje piętno. Mieszkańcy zasługują na nowoczesną, komfortową i bezpieczną przestrzeń do spotkań, edukacji i integracji - podkreśla wójt Barbara Rybaczewska. - Ta modernizacja była jednym z naszych priorytetów, ponieważ to inwestycja bezpośrednio w ludzi, w budowanie silniejszych więzi sąsiedzkich i tworzenie miejsca, gdzie każde pokolenie znajdzie coś dla siebie - dodaje.

Zakres prac jest szeroki i obejmuje m.in. uzupełnienie ubytków i malowanie ścian, wymianę oświetlenia na energooszczędne, naprawę sceny, wymianę drzwi wejściowych i wewnętrznych, a także modernizację systemu wentylacji i ogrzewania. Odnowiona zostanie także elewacja zewnętrzna budynku. Po remoncie centrum będzie nie tylko estetyczne, ale przede wszystkim funkcjonalne i bezpieczne, gotowe na organizację kolejnych spotkań, warsztatów i uroczystości.

Jak podkreślają przedstawiciele samorządu Mazowsza, takie inwestycje mają fundamentalne znaczenie. - W świetlicach wiejskich i centrach integracji spotykają się koła gospodyń wiejskich, organizowane są wystawy, koncerty i inne wydarzenia. To miejsca, w których mogą spotykać się w dobrych warunkach najstarsi mieszkańcy wsi - zaznacza Janina Ewa Orzełowska, członkini zarządu województwa mazowieckiego. W tym roku na program “Mazowsze dla lokalnych centrów integracyjnych” przeznaczono blisko 20 mln zł.

Sołectwa też zyskały

To nie koniec dobrych wiadomości. Gmina Wiśniew pozyskała także 30 tys. zł w ramach drugiego ważnego programu - “Mazowsze dla sołectw”. Pozwoli on na realizację dwóch mniejszych, ale równie istotnych z perspektywy mieszkańców zadań.

- Każda, nawet najmniejsza miejscowość w naszej gminie jest dla nas równie ważna. W Tworkach mieszkańcy od dawna czekali na remont świetlicy, by mieć godne miejsce do organizowania spotkań. Z kolei w Wólce Wiśniewskiej oświetlenie drogi to podstawowa kwestia bezpieczeństwa, zwłaszcza po zmroku - wyjaśnia wójt Rybaczewska. - Dzięki programowi “Mazowsze dla sołectw” możemy odpowiadać na te najbardziej palące, lokalne potrzeby, które często trudno jest sfinansować z bieżącego budżetu - dodaje.

W Tworkach, dzięki dotacji w wysokości 15 tys. zł, wyremontowana zostanie podłoga i pomalowane ściany wewnątrz świetlicy. Drugie 15 tys. zł zostanie przeznaczone na budowę oświetlenia ulicznego w Wólce Wiśniewskiej, co bezpośrednio przełoży się na poprawę bezpieczeństwa pieszych i kierowców na jednym z odcinków drogi publicznej.

Program “Mazowsze dla sołectw”, realizowany nieprzerwanie od 2018 r., cieszy się ogromnym zainteresowaniem. - To konkretne wsparcie dla mieszkańców mniejszych miejscowości, które przekłada się na poprawę codziennego komfortu życia i rozwój lokalnej infrastruktury - zaznacza Rafał Kowalczyk, przewodniczący sejmikowej Komisji Rolnictwa i Terenów Wiejskich.

Dzięki pozyskanym środkom gmina Wiśniew wkracza w nowy etap rozwoju, koncentrując się na inwestycjach, które realnie służą ludziom. Jak zapowiada wójt, to dopiero początek. - Krok po kroku będziemy zamieniać pozyskane fundusze w konkretne inwestycje. Bardzo dziękujemy Samorządowi Województwa Mazowieckiego za wsparcie i zaufanie - podsumowuje Barbara Rybaczewska.

KO

eprasa.pl fe86e65ced

„Święta Wielkanocne nadają
głęboki sens naszemu życiu.
Niech wiosenny nastrój wraz
z budzącą się do życia przyrodą
oraz rodzinne ciepło wypełnią
serce radością i optymizmem,
a Zmartwychwstanie Pańskie niech
daje nadzieję i pomoże w pokonaniu
trudności codziennego życia.
Tego wszystkiego życzą Państwu
Zarząd i Pracownicy
Zakładu Utylizacji Odpadów w Siedlcach."



ZAKŁAD UTYLIZACJI ODPADÓW ZUO
ul. Błonie 3 • 08-110 Siedlce
Tel. 25 633 25 22
e-mail: info@zuo.siedlce.pl





Z okazji Świąt Wielkiej Nocy,
w imieniu władz samorządowych Miasta Siedlce,
składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia.

Zmartwychwstały Jezus niech
obdarza wszystkich zdrowiem i pokojem.

Życzymy Państwu Świąt radosnych,
spędzonych w rodzinnej atmosferze,
przepełnionych wzajemną miłością i życzliwością.

Przewodniczący Rady
Miasta Siedlce
Robert Chojecki

Prezydent
Miasta Siedlce
Tomasz Hapunowicz

Wielkanoc 2026

Z okazji Świąt Wielkanocnych składamy najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, spokoju oraz radości płynącej
ze wspólnego świętowania w gronie najbliższych.
Niech ten wyjątkowy czas przyniesie nadzieję, wiarę w lepsze jutro
oraz siłę do podejmowania nowych wyzwań.
Życzymy, aby wiosenna atmosfera Świąt napełniła serca
optymizmem, a nadchodzące dni obfitowały w pomyślność,
życzliwość i wzajemne zrozumienie.

Z wyrazami szacunku

Przewodniczący Rady Gminy
/-/Dariusz Krasnodębski
wraz z Radnymi

Wójt Gminy Suchożebry
/-/Tomasz Starzewski
wraz z Pracownikami Urzędu



eprasa.pl fe86e65ced

biuro@zyciesiedleckie.pl
tel. 25 623 79 77
www.zyciedleckie.pl

Reklamy i ogłoszenia

ŻYCIE SIEDLECKIE
Siedlce | Garwolin | Sokołów Podl. | Węgrów | Mińsk Maz. | Łosice
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ
tel. 795 541 355, reklama@zyciesiedleckie.pl
tel. 795 541 362, ogloszenie@zyciesiedleckie.pl
ul.Brzeska 97

CHD CEM HURT SIEDLCE

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO!
TANIO!
SOLIDNIE!
TEL. 502 053 214

Ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI SPRZEDAM:

Sprzedamdziałkę 816mk Żelków Kolonia, ul. Wiśniowa, cena: 365tys.zł, tel. 665 973 458

Sprzedam działkę budowlaną Tchórzew Kolonia i Stara Wieś, gmina Borki Radzyńskie, tel. 693 068 407

Sprzedam działkę budowlaną w Stoku Lacki, 1000 mkw, 130 zł/mkw, media w drodze gminnej, tel. 796 224 923

Sprzedam mieszkanie 60mk, ul. Wiatraczna 11, tel. 604 244 534

Sprzedam mieszkanie 60m2 pierwsze piętro lub zamienie na mniejsze, tel. 737 301 709

Sprzedam mieszkanie 2 pokojowe 37m na1 piętrze w bloku w Sokołowie Podlaskim, tel:519 541 712

Wynajmę lub sprzedam lokal 44 mkw przy ul. 3 Maja, na parterze, dwa wejścia, tel. 516 573 578

NIERUCHOMOŚCI KUPI Ę:

Kupię dom pietrowy do małego remontu w Siedlcach lub okolicach, tel. 604 552 644

NIERUCHOMOŚCI WYNAJEM:

Wynajmę mieszkanie w Siedlcach 2 pokojowe na ul. Sokołowskiej, tel. 698 797 255

Do wynajęcia mieszkanie starszej pani. Mam wolny czas, chętnie pomogę, tel. 691 964 811, 507 516 146

Do wynajęcia lokal 589 mkw po parku rozrywki, Siedlce, ul. Brzeska 91, tel. 578 978 128

Do wynajęcia pokoje - pomieszczenia na działalność gospodarczą, Siedlce, tel. 500 555 050

Wynajmę mieszkanie, tel. 662 011 281

DOM I OGRÓD SPRZEDAŻ:

Sprzedam drzwi garażowe Horman 261x217 dwie sztuki, zamrażarki sklepowe na lody 2 szt, witryna sklepowa, lady przeszklone, tel. 578 978 128

Oddam biurko w dobrym stanie, tel. 607 772 977

PRODUCENT OKIEN PCV i ALUMINIUM
ST stolarka
Łuków 21-400
ul. Ogrodnicza 3
tel. 25 755 30 75
www.ststolarka.pl
info@ststolarka.pl
Markowe okna PCV systemu KÖMMERLING
Konstrukcje aluminium –drzwi, witryny, fasady
Standard 6-cio komorowy
okucia ROTO NT

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że **na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nieprzekraczającej progów unijnych o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1320 ze zm.)

pn. „Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Nowe Opole"

Oferty należy składać **za pośrednictwem platformy przetargowej dostępnej pod adresem internetowym:** https://gminasiedlce.logintrade.net/ w terminie do dnia **16.04.2026 r. do godziny 11^{00}.**

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 16.04.2026 r. o godzinie 12^{00} za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

KOLDER
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7A
Specjalistyczne produkty
MAPEI
dostępne w naszej ofercie
PHU KOLDER S.C.

eprasa.pl fe86e65ced









eprasa.pl fe86e65ced

Życie regionalnego sportu

Pogoń Siedlce bezlitosna dla Arki Gdynia. Mistrzowskie otwarcie rundy

RUGBY

Ależ to był sygnał. MKS Pogoń Awenta Siedlce rozpoczęła rundę mistrzowską Ekstraligi rugby w sposób, który nie pozostawia żadnych wątpliwości. Na własnym boisku siedlczanie zdecydowanie pokonali Arkę Gdynia 85:12 (38:0).



FOT. ID

Już od pierwszych minut gospodarze narzucili swoje warunki gry.

Już od pierwszych minut gospodarze narzucili swoje warunki gry. Szybkie prowadzenie 12:0 po sześciu minutach ustawiło spotkanie, a kolejne akcje tylko potwierdzały różnicę poziomów. Pogoń była skuteczna, konsekwentna i bezwzględna w wykorzystywaniu błędów rywala.

Na podstawie przebiegu pierwszej części spotkania wynika, że była to jednostronna rywalizacja. Siedlczanie dominowali w każdym elemencie gry, a niemal każda ofensywna akcja kończyła się zdobyczą punktową. Arka nie była w stanie znaleźć sposobu na zatrzymanie rozpędzonego zespołu gospodarzy.

Do przerwy było 38:0. Jedynym niepokojącym momentem był uraz Daniela Gduli, który w 25. minucie opuścił boisko.

Po zmianie stron obraz gry nie uległ zmianie. Pogoń nadal kontrolowała przebieg meczu i systematycznie powiększała przewagę. Arka pierwsze punkty zdobyła dopiero w końcówce spotkania, przy stanie 69:0.

Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 85:12.

Punkty zdobyli: Nkululeku Ndlovu 16, Martin Mangongo 14, Siokivaha Halaifonua 10, Vitaliy Kramarenko 10, Bartosz Kubalewski 10, Patryk Reksulak 10, Dawid Banaszek 7, Łukasz Korneć 5, Sebastian Kostałkowski 5, Kacper Skup 5, Anton Szaszero 5.

Skład Pogoni: Vitaliy Kramarenko (65, 99. Dawid Duda), Marcin Maciejewski (50, 16. Michał Gadomski), Giorgi Maisuradze (45, 19. Sebastian Kostałkowski), Oleksandr Shevchenko, Krystian Olejek (48, 18. Piotr Wiśniewski), Bercho Botha, Aleksander Nowicki, Siokivaha Halaifonua, Jędrzej Nowicki (54, 35. Daniel Trybus), Nkululeku Ndlovu, Kacper Skup (63, 23. Kacper Bogusz), Daniel Gdula (25, 34. Martin Mangongo), Bartosz Kubalewski (50, 22. Paul Walters), Łukasz Korneć, Patryk Reksulak.

Skład Arki: Adam Litwińczuk (52, 26. Craig Bachurzewski), Dominik Mohyła (65, 17. Jakub Klas), Fabricio Gallardo (48, 3. Oskar Derwis), Mateusz Gemzała, Oskar Zypper, Jakub Kuzimski (48, 18. Nikodem Stosik), Radosław Rakowski, Bartosz Krukowski (65, 19. Tymoteusz Kuzimski), Sean Cole (41, 21. Mateusz Szyc), Dawid Banaszek, Anton Shashero, Krzysztof Weronko (41, 22. Patrick Steindl), Eujaan Botha (65, 20. Mykeltie Opondo), Jeremy Misallegalu, Szymon Sirocki.

Żółta kartka: Anton Shashero.

Sędzia: Adrian Pawlik (Lubelski OZR).

W barwach Pogoni seniorski debiut zaliczył Dawid Duda. Siedlczanie rozpoczęli zmagania w grupie mistrzowskiej w stylu, który jasno pokazuje ich ambicje.

W tej fazie rozgrywek nie ma miejsca na pomyłki – brak rewanżów sprawia, że każdy mecz ma znaczenie. Kolejne spotkanie Pogoń rozegra 18 kwietnia w Krakowie z Juvenią.

To nie było zwykłe zwycięstwo. To był pokaz siły zespołu, który nie zamierza oddawać pola. W Siedlcach nikt nie mówi tego głośno bez powodu – ten zespół gra dziś jak mistrz i chce nim pozostać.

ID



eprasa.pl fe86e65ced

Gmina Wiśniew

Wesołego Alleluja



Niech radość
Zmartwychwstania Pańskiego
napełni Wasze serca
nadzieją i wiarą!

A ten czas będzie dla Was
okazją do do refleksji
nad sensem życia
i znaczeniem miłości oraz przebaczenia.

Przewodniczący Rady Gminy
Waldemar Jasiński

Wójt Gminy
Barbara Rybaczewska

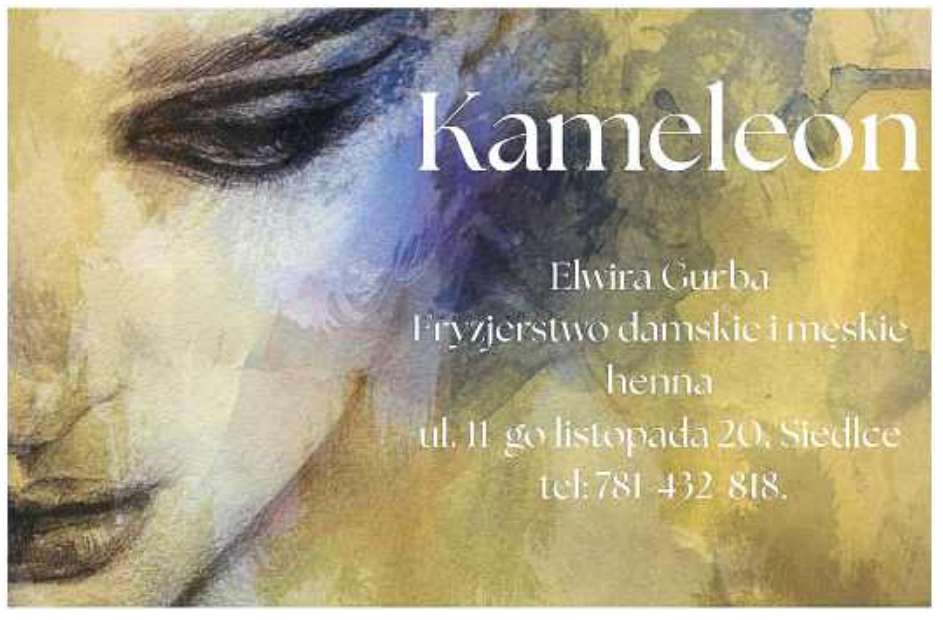


GENERALNY WYKONAWCA INWESTYCJI BUDOWLANYCH

25 LAT | MAL-POL BUDOWNICTWO

Mal-Pol Sp. z o.o.
08-110 Siedlce
ul. Targowa 7a

+48 25 644 57 66
biuro@mal-pol.pl



Bank Spółdzielczy w Siedlcach

Siedlce, ul. Pusta 5/9
tel. 25 644 08 10
e-mail: bs_siedlce@pro.onet.pl
www.bssiedlce.pl

Poniedziałek - piątek 8⁰⁰ - 16⁰⁰

Gwarantujemy fachową i sprawną obsługę

RACHUNKI
OSOBISTE
ROZLICZENIOWE
FIRMOWE

KREDYTY
INWESTYCYJNE
OBROTOWE
GOTÓWKOWE
MIESZKANIOWE

LOKATY
Usługi elektroniczne
- sms banking
- internet banking
- bankofon, bankomaty 24h
- inne usługi bankowe

SKÓRZEC
ul. Siedlecka 5, 08-114 Skórzec
tel./fax 25 631 28 94

WODYNIE
ul. Siedlecka 65
tel./fax 25 631 26 94

SIEDLCE
ul. Pusta 5/9, 08-100 Siedlce
Tel. 25 632 73 49

KORCZEW
ul. ks. Brzóski 20a, 08-108 Korczew
tel./fax. 25 631 20 94

KOTUŃ
ul. Siedlecka 7c, 08-130 Kotuń
tel./fax 25 641 44 25

PAPROTNIA
ul. Wyszyńskiego 9, 08-107 Paprotnia
tel./fax 25 631 21 94

MROZY
ul. A. Mickiewicza 33, 05-320 Mrozy
tel. 25 75 74 191

CEGŁÓW filia
ul. Anny Jagiellonki 2, 05-319 Cegłów
tel. 25 75 70 191

eprasa.pl fe86e65ced